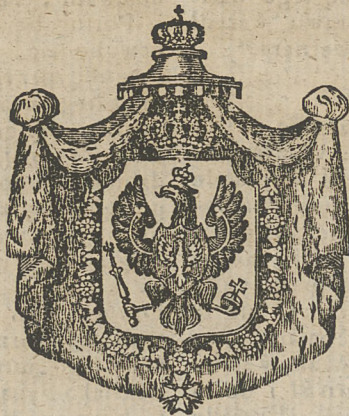


# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

**N<sup>o</sup> 104.** — We Wtorek dnia 6. Maja 1834.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Maja.

N. Pan raczył Porucznikowi Edwardowi Waldenburg nadać godność Szambelana.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 9. (21.) Kwietnia.

Ukaz N. Pana do Rządząc. Senatu 26. Marca b. r. „W Ukazie świętej pamięci Cesarzowej Elżbiety Piotrowny 29. Kwietnia 1757 r. ponowionym 1812 r. z woli zeszłego w Bogu najukochańszego brata Naszego Cesarza Alexandra I, nakoniec w Ustawie zakładów szkolnych 8. Grudnia 1828 roku, i w Ukazie danym na imie Ministra narodowego oświecenia 12 Czerwca 1831 r., określone zostały sposoby ogólnej ostrożności co do obojęd płci cudzoziemców, przyjmujących rozmaite obowiązki w sferze domowego wychowania. Prawa te srogo zabraniają cudzoziemcom sprawować obowiązki nauczycieli i nauczycielek, bez odbycia wprzód examinu, co do swego naukowego i moralnego usposobienia. Jesteśmy pewni, że miłość rodzicielska i zdrowy rozsądek ukocha-

nych wiernych poddanych Naszych dają im poznać całą ważność i pożytek tych środków; że każdy prawdziwy Rosyjanin, ojciec, podziela Naszą pieczołowitość, o zaprowadzenie w całym Państwie wychowania, zgodnego z duchem naszych instytucji, i o uchowanie serc młodzi od wrażeń, przeciwnych wierze, moralności i narodowemu naszemu uczuciu. Nie wątpimy, iż wszyscy dobrze myślący, pojmując ciągłą troskliwość, jaką zwracamy na tę ważną gałąź publicznego dobrego bytu, gotowi są pomagać rządowi do osiągnięcia wielkiego zamiaru, tak jasnie wyrażonego w przedsięwziętych ku temu działaniach. W tym celu uznaliśmy za dobre, przy zwiększeniu wszystkich środków, do publicznego wychowania niezbędnych, zwrócić uwagę Naszą i na wychowanie domowe, i ponawiając w całej mocy wszystkie wyżej wymienione ustawy ogłosić, iż w całym Państwie surowo zabraniamy szlachcie, urzędnikom i kupcom, przyjmować do domów, obojęd płci cudzoziemców, nie upoważnionych przez Uniwersytety Rosyjskie do sprawowania obowiązków nauczycieli, mistrzów lub guwernerów i nie mających świadectw o obyczajach i konducie, jakich wymaga Ukaz 12. Czerwca 1831. roku; nadto zastrzegamy, iżby w razie wykroczenia przeciw temu postanowieniu, prawna odpowiedzialność padała na osobę rodziców, którzyby do

domu swego przyjęli nie mającego atestatu cudzoziemca, tudzież i na osobę tego ostatniego, któryby tak wbrew prawu wszedł w obowiązek nauczyciela lub gubernera.“

### Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 24. Kwietnia.

Jeden list z Lugdunu powiada: Wszyscy tu są przekonani, że nastąpić mające zniesienie związków robotników, a to w skutek najnowszego prawa, było pierwszą i bezpośrednią przyczyną tutejszego powstania. Nie można zaprzeczać, żeby się do tego nie przyczyniły i polityczne (republikańskie) podniety, ale te już z tego względu nie mogły być znaczne, że największa część tutejszych republikańców stawa pod chorągwią dziennika National i unika każdej otwartej zaczepki, w nadziei, iż zasady ich przez same rozumowania nakoniec zwycięstwo odniosą. I tak wiemy, że Pan Petetin, redaktor Dziennika Précurseur osobiście się był udał na zgromadzenie łoży robotników gdzie powstanie uchwalono i że spotwarzani i zdraczą dobrej sprawy za to nazwany został, że im czyn takowy odradzał. Najwięcej zaś przyczyniły się do wzniesienia tego powstania troskliwość o otrzymanie żywności i pamiątka dni listopadowych 1831 r. Więzienia wkrótce będą za szczupłe; codziennie przetrząsają domy i broń jakiegokolwiek bądź rodzaju zabierają. Z pewnością także przyjąć można, że się znaczna liczba rannych po domach ukrywa i stroni od przytułku pomocy, jakąby w szpitalu Hotel-Dieu znaleźli z obawy, aby nie wpaść w ręce policji. Pewna osoba przechodząc w czasie chwilowej ciszy w owych dniach trwogi około Kościoła St. Nizier, weszła tam przypadkowo i tam wśród zabitych i rannych zastała młodą piękną kobietę opatrującą rany tych nieszczęśliwych.

Z dnia 26. Kwietnia.

Wiadomości z Lugdunu dochodzą do d. 24. Lista subskrypcyjna otworzona tam na korzyść ranionych żołnierzy wynosiła już przeszło 100,000 frank. Pan Fulchiron, Deputowany z Lugdunu, podpisał sam 10,000 fr. Przybywają do Lugdunu ciągle wojska. Wielu przyaresztowanych zostało zaraz po pierwszym ich zbadaniu ujętych, co też inaczej być nie mogło, kiedy w pierwszych momentach każdego przyaresztowania, który był znany z nieprzychylności swojej ku rządowi.

Konstytucjonista zamyka, co następuje: „Możemy z największą twierdzą pewnością, że traktat zaczepny i odporny między Francją, Anglią, Hiszpanią i Portugalią rzeczywiście d. 22. Kwietnia w Londynie podpisany został. Traktat ten, niemający, przynaj-

mniej pozornie, rozciągłości, której się spodziewano, zmierza do tego, aby Hiszpanią i Portugalią równocześnie od pretendentów oswobodzić, których rywalstwo oba te kraje o zglębę przypawia. Hiszpania, mająca od niejakiego czasu około 14,000 wojska w pogotowiu, aby granicę przekroczyć, ofiaruje się Don Pedrowi, dać to wojsko pod jego rozrządzenie i dopóty je mu zostawić, dopóki onego żądać będzie, zaś potem je za jego życzeniem natychmiast cofnąć. Don Carlos i Don Miguel mają otrzymać apanaże (pensye), jeżeli się praw swoich dobrowolnie wyrzekną. Oprócz tego przyrzekają Anglii i Francji, tamta na morzu, a ta na lądzie wkroczać, jeżeliby tego potrzeba wymagała; spodziewać się wszelako wypada, że to nie nastąpi.“ — Dziennik Sporów o oświadcza, że za wiadomości te wprawdzie ręczyć nie chce, że mu się jednak wydają być bardzo podobnemi do prawdy.

Listy z Madrytu z d. 19. m. b. donoszą: „Cena papierów skarbowych znacznie się podniosła. Podobno należy to przypisać przybyciu gońca, przywożącego pomysły z Portugalii wiadomości. Przedsięwzięte w tym kraju przez 2000 wojska Hiszpańskiego rozpoznanie zamieniło się na formalne najście. Brygadjer San Juanena, dowodzący przednią strażą, posuwa się ku Almejdzie, a za nim uda się z głównym korpusem Generał Rodil, mający pod sobą około 7000 wojska. Już rozsiewano pogłoskę, że Don Carlos, dowiedziawszy się o zbliżeniu Hiszpanów, z Almejdy uszedł, ale znowu zniewolony został, powrócić tamże, przekonawszy się, że droga, którą przed nieprzyjacielem ujęć zamysłał, przez Generała Carondolet odejętą była. Wznawia się wieść o oddaleniu Pana Burgos i nastąpieniu w miejsce jego Pana Moscoso, byłego ministra za czasów Stanów; dodają, że Pan Burgos otrzyma godność parowską. Zgromadzenie się ciała prawodawczego nastąpić ma d. 1. Czerwca.“

Z dnia 27. Kwietnia.

Z Tulonu piszą z dnia 21. m. b., że bryg „Sylphe“ przybyły z depezbami Generalnego Konsula Francuzkiego, Pana Mimault, z Alexandryi, przywoził wiadomość, że w zbrojowni i w wojsku Mehmeda Alego nadzwyczajny ruch widzieć się daje.

W Dzienniku Sporów czytamy: Odbieramy właśnie gazetę nadworną Madrycką z d. 19. Zamyka ona w nadzwyczajnym dodatku ciekawy raport brygadiera San Juanena, dowódcy straży przedniej Generała Rodil, o wykonanej przy ściganiu Don Carlosa w Portugalii dywersyi. Generał Rodil, którego główna kwatery d. 16. w Pincio się znajdowała, wydał dniem przedtem straży swojej przedniej rozkaz

aby wyruszyła do wspomnianego miejsca, końcem maszerowania stamtąd niezwłocznie naprzeciw miastu Guarda, ponieważ wiadano, że Pretendent opuściwszy dotychczasowe miejsce pobytu, Visęą, tamże się był udał. Guarda miastem warownym, leżącym we środku łańcuchu gór, sześć mil od granicy Hiszpańskiej. Góruje prócz tego nad niemi zamek, w którym się załoga Miguelowska znajduje. — Pokazuje się z wspomnianego raportu, że wzmiankowany Generał do miasta tego wszedł po odaleniu się stamtąd wszystkich władz Miguelowskich. Infant Don Carlos przybył tam wprawdzie dniem przedtem, ale dowiedziawszy się o nadejściu wojska hiszpańskiego, z rodziną swoją czem prędzej pieszo do Castello-Branca się udał. Całe jego stronnictwo, składające się z 500 ludzi, między którymi jest 80 jeźdźców, połączyło się z nim w nocy o godz. 3.; trzy pojazdy Pretendenta, dwie drukarnie i kilkanaście skrzyń, wypróżnionych jednak przez ludzi samego Pretendenta, wpadły w ręce wojska hiszpańskiego.“

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi Pruskiej z dn. 29. Kwietnia zawiera nasamprzód osnowę oddziału 9. tegorocznego Zbioru Praw i Najwyższe postanowienie gabinetowe Króla Jmci, tyżące się zakościelnych schadzek na ćwiczenia religijne, treści dosłownie następującej: „W celu uprzątnienia wątpliwości, powziętych z §stów 7. i 10. Tyt. 11. Cz. 2. Powsz. Prawa Krajowego względem granicy dozwolonych zakościelnych schadzek na ćwiczenia religijne i kary za jęj przestąpienie, oświadczam, iż do domowych obrządków religijnych dozwolonym jest przystęp tylko członkom familii gospodarza i mieszkającym u niego, domowej jego karności podległym osobom, wszelkie zaś granicę tę przestępujące zgromadzanie się na zakościelne ćwiczenia religijne, odbywające się bez zezwolenia rządowego, o które dopraszać się należy Konsystorza Prowincyalnego, jest zakazanem, a Regencye z nadanej sobie §. 11. instrukcyi służbowej z d. 23. Października 1817. mocy, gdzie tego, za poprzedniemi naradzeniami się z Konsystorzem prowincyi, uważają potrzebę, tak karę za należenie do takich niedozwolonych schadzek, jako też za przestąpienie warunków przy udzieleniu pozwolenia przez Konsystorz Prowincyi przepisanych, ustanowić i ogłosić mają. To Moje postanowienie ma być przez Dzienniki Urzędowe do publicznej wiadomo-

ści podanem. Berlin, d. 9. Marca 1834. (podp.) Fryderyk Wilhelm. Do Ministra Stanu Bar. Altenstein.“; — — następnie ogłoszenie JW. Naczelnego Prezesa prowincyi Flottwell, treści dosłownie następującej: „Dotychczasowa szkoła wydziałowa w Trzemeszynie została przeistoczona na katolickie gimnazjum, z którym połączony jest alumnat dla uczniów szkoły, poświęcających się stanowi duchownemu. Podając to do wiadomości publicznej, oświadczam, iż administracya całego majątku instytutu przejdzie z d. 1. Lipca r. b. pod zarząd Król. Prowincyalnego Kolegium Szkolnego, od którejto pory Kr. Regencya w Bydgoszczy trudnić się nią przestanie.“ — — dalej Najwyższe postanowienie N. Pana, tyżące się wydawania zbrodniarzy politycznych, zamieszczone już dawniej w Gazecie Poznańsk.; — — ogłoszenia Król. Regencyi tyżące się rachunków kościelnych i ubieranych ofiar po kościołach i domach w tutejszym departamencie; — — nareszcie następujące kroniki osobiste: „W pierwszym ćwierćroczu r. b. otrzymali od podpisanej Regencyi sankcyą w imieniu rządu: a) dnia 8. Stycznia dotychczasowy Proboszcz tutejszego kościoła Ś. Marcina, X. Jan Jabczyński, na Plebana w Wirach, powiatu Poznańskiego i b) dnia 17. Marca X. Władysław Wojciechowski, Benedyktyn klasztoru Lubińskiego, na Plebana w Starym-Gostyniu, powiatu Krobskiego. Poznań dn. 14. Kwietn. 1834. Kr. Pr. Regencya II.“

O zaszłej w dniu 30. z. m. wieczorem łagodnej śmierci mojego męża, ogrodnika Jana Józefa Woydego, donosi jego krewnym, przyjaciółom i znajomym uniżenie,

Poznań, dnia 5. Maja 1834.

Katarzyna z Güntherów Woyde.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego Proboszcza Marcina Hantusza proces spadkowo-likwidacyjny utworzony być ma. Termin do zgłoszenia się successorów nieznanomych, do ich legitymacyi i podania pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 6. Stycznia 1835.

zrana o godzinie 10. przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Wnym Konsyliarzem Bonstedt.

Niewiadomych successorów wzywa przeto Sąd, aby się na terminie tym stawili, gdyż w przeciwnym razie massa po zaspokojeniu wierzycieli fiskusowi jako massa bez właściciela przysądzoną będzie.

Poznań, dnia 10. Lutego 1834.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański,

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Dnia 11. Maja 1827. r. w poźarze tutejszym następujące dokumenta zgorzały:

- 1) Obligacya notaryalna Jana Bogumiła Jokisz z dnia 22. Grudnia 1814. r. z której na wójtostwie teraz Professorowi Grange należącém, w Nietoperku pod liczbą 20. położoném, Rubr. III. No. 2. Tal. 240 dla kościoła katolickiego w Kaławie wraz z prowizyą po 5 od sta intabulowanemi zostały.
- 2) Obligacya przez Kurzhana mieszczi-  
na tutejszego, dla zmarłego Burmistrza Spillera na summę Tal. 300 wystawiona, a przez ostatniego pod dn. 15. Grudnia 1824. r. na farbierza Eger zлана, która celem intabulacyi do akt hypoteczných grunt tutaj pod liczbą 226. położonego zameldowaną została. Datum téj obligacyi podaném być niemoże i takowa zaginęła wraz z aktami hypotecznymi.

Wspomnieni ostatni właściciele rzeczonych obligacyi pokwitowali z odebrania i zezwolili na zmazanie summy. Lecz ponieważ dokumenta produkowanemi być nie mogą, wzywają się wszyscy ci, którzy do nich i resp. do summ zmazanemi być mających, jako właściciele, cessionaryusze, posiadziciele zastawnych lub innych listów pretensye mają, ażeby się w przeciągu miesięcy trzech, a najpóźniej w terminie na

dzień 29. Sierpnia r. b.

przed Wnym Forestier Sędzią Ziemiańskim tu naznaczonym zgłosili, inaczej z takowemi z nałożeniem im wiecznego milczenia naprzeciwko posiadzicielom gruntów zastawnych, zostaną wyłuszczeni i z amortyzacyą wyżej wspomnianych instrumentów i resp. zmazaniem summ z takowych w księgach zaintabulowanych będzie niezawodnie postąpiono.

Międzyrzecz, dnia 20 Marca 1834.

Król. Pr. Sąd Ziemiański.

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Ponieważ Poznańskie listy zastawne

- a) No. 13. na Tal. 500 na Dzwonowie powiatu Wągrowieckiego,
- b) No. 90. na Tal. 100 na Nowémieście nad Wartą powiatu Pleszewskiego,
- c) No. 114. na Tal. 50 na Nowémieście nad Wartą powiatu Pleszewskiego,

które na dniu 14. Lutego 1830. r. przez kradzież gwałtowną Nadkontrolerowi podatków Schumm zginęły, pomimo publicznego obwieszczenia stosownie do §. 125. Tyt. 51. Części I. Powszechnej Ordynacyi Sądowej nastąpionego, aż do szóstego terminu opłacenia prowizyów nieokazały się, przeto według przepisów §. 126. Tyt. 51. Powszechnej Ordynacyi

Sądowej, tudzież według przepisu §. 303. Ordynacyi Ziemstwa Kredytowego, wzywamy niniejszém każdego rzeczzone listy zastawne posiadać mającego, iżby się w terminie na dzień 1oty Grudnia r. b.

przed Deputowanym Mechow Referendaryuszem wyznaczonym, a najpóźniej aż do dzieńiątego terminu opłacić się mających prowizyi dnia 1. Stycznia 1835. r. w prowincjonalnej Landszałcie Poznańskiej zgłosił, lub się zupełnej amortyzacyi rzeczonych listów zastawnych spodziewał.

Gniezno, dnia 3. Kwietnia 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Przestrzegam każdego niniejszém, od byłego mego współnika kupca tutejszego Gottloba Keyner żadnych należitości przypadających dawniejszemu wspólnemu handlowi nie nabywać, albowiem takowe activa fundusz do uiszczenia wspólnych passiva stanowią, i dla tego areszt na nie położyłem.

Poznań, dnia 3. Maja 1834.

Nep. Milewski.

**Uwiedomienie o tytuniu.**

Uwiedomiam szanownych Interessentów, iż odebrałem

**Warina-Knaster w rulach,**  
i nadmieniam przytém, iż wszystkie gatunki jego są nader przednie. Przedaję

Sary tytuń, Non plus ultra w swoim rodzaju, w rulach . . . funt po 45 sgr.  
krajany, w paczkach . . . = = 50 =  
2gi gatunek w rulach . . . = = 30 =  
3ci gatunek . . . = = 25 =  
4ty gatunek . . . = = 22 =

(kupujący całemi rulami dostaną tanięj.)

Co się tyczy pierwszego gatunku, nadmieniam mój przyjaciel, mieszkający w Amsterdamie, że knaster ten jest najdawniejszy z znajdujących się obecnie w Europie.

**Fabryka tabaki Gustawa Krug w Wrocławiu, Schmiedebrücke Nro. 59.**

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 3. Maja 1834.                               | Papierami | Gotowizną |
|--------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Oblig. długu państwa . . .                       | 99        | 98½       |
| Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .    | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 100½      | —         |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | —         | 101½      |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | —         | 99½       |
| Szląskie . . . . .                               | 106       | —         |